

Chwała Ukrainie

Kiedy budzę się rano słyszę śpiew ptaków, zewsząd dobiegają do mnie odgłosy ciszy i spokoju.

Wtedy myślę: jak dobrze, że mogę być wolny, szczęśliwy sam z sobą w ciszy słuchać dźwięków domu.

Czasami zastanawiam się czy inni też tak mają, podobnych rodziców, rodzeństwo i pokój tylko dla siebie. Na pewno są szczęśliwi jak ja, czy mają spokój i ciszę, do tej pory myślałem że tak, ale teraz nie jestem pewien.

Cieszę się, że jestem Polakiem i mogę żyć w pięknym kraju, zwiedzać go wzdłuż i wszerz, odkrywać nowe miejsca. Dziś znowu wyruszę w podróż, ale nie będzie tak jak zawsze, mam w głowie nowe zdarzenia, obrazy i niepokój.

Moi sąsiedzi są w niebezpieczeństwie, u nich jest wojna, niewyobrażalna, nie dająca odetchnąć cicha śmierć. Kto usłyszy ich krzyk w huku bomb i strzałów, ryku silników, czy ktoś opíše ich krzywdy, czy przedstawi jak tam jest.

Teraz kiedy budzę się rano myślę jak mogę im pomóc, czy można zatrzymać tą nierówną walkę z tyranem. Pragniemy ciszy spokoju, jak można temu zapobiec? Nie chcę o tym słyszeć, nie mogę tego oglądać.

Widzę to cały czas, mam przed oczami najgorsze zło, które jest tuż za rogiem, w każdej chwili może dopaść mnie. Nie mogę pozwolić na to, chcę pomóc, serce uderza w klatkę, nie chcę, nie mogę, dopuścić do tego.

Co mogę zrobić? Dziś tylko wspomóc, wesprzeć i czekać. Ukraino Walcz, nie poddawaj się. Wierzę, że żołnierze obronią Wasz kraj, jacy oni są dzielni i niezwyciężeni.

Szymon Pietrzykowski - kl. 2dT